

Zza kraty do wypłaty

Więźniowie uczą się atrakcyjnych zawodów za pieniądze z UE

Staszek (21 lat), sprawca rozboju, wylądował w więzieniu w krakowskiej Ruszczy ponad rok temu. Nie potrafił wykonywać najprostszych czynności porządkowych, miał trudności w nawiązywaniu kontaktów. Pewnie niewiele by się zmienił, gdyby nie „Nowa droga”.

W trzynastu zakładach karnych i aresztach ruszyły w tym tygodniu kursy zawodowe dla 250 skazanych. Warunkiem uczestnictwa, poza perspektywą wyjścia na wolność w ciągu roku, jest dobre zachowanie za kratami i predyspozycje do wykonywania danej profesji.

Program „Nowa droga dla byłych więźniów”, finansowany z unijnego funduszu EQUAL, sprawdził się już w Polsce w 2006 r. Teraz powraca i potrwa do października. Gdy jesienią Staszek wyjdzie na wol-



FOT. ARCHIWUM ZAKŁADU KARNEGO W RUSZCZY

ność, będzie mógł pracować jako dekarz. W więzieniu nauczył się też, jak napisać życiorys i zachowywać się podczas

rekrutacji do pracy. Zatrudnienie ma gwarantowane, bo dekarzy na rynku brakuje.

Szerzej —str. 3

Dziennik

Śr. nakład 50478 egz.

Zasięg lokalny



Więźniowie uczą się zawodów, UE płaci

ZZA KRATY DO WYPŁATY

Rok nie wyrok – przynajmniej dla więźniów, którym do końca odsiadki zostało maksymalnie 12 miesięcy i mogą przeznaczyć ten czas na zdobycie fachu dekarza, tynkarza, spawacza czy krawcowej.

W trzynastu polskich zakładach karnych i aresztach ruszyły w tym tygodniu kursy zawodowe dla 250 skazanych. Warunkiem uczestnictwa, poza perspektywą wyjścia na wolność w ciągu roku, jest dobre zachowanie za kratami i predyspozycje do wykonywania danej profesji. Program „Nowa droga dla byłych więźniów”, finansowany z unijnego funduszu EQUAL, sprawdził się już w Polsce w 2006 r. Teraz powraca i potrwa do października.

Centralny Zarząd Służby Więziennej w dwóch etapach objął programem w sumie pół tysiąca skazanych. Połowa ma mniej niż 25 lat, jest wśród nich 50 kobiet. Rodzaje kursów – do wyboru: spawacz, dekarz, kafelkarz, malarz-tynkarz, krawcowa. Specjaliści od przygotowania zawodowego uczą dodatkowo, jak poruszać się na rynku pracy, gdzie szukać odpowiednich ofert lub obsługiwać komputer. Skazani chętnie zgłaszają się do udziału w kursach. Praktyki odbywają nie tylko w więziennych warsztatach, ale i w zakładach pracy poza murami.

– Gdyby nie te szkolenia, byłoby dużo trudniej znaleźć później pracę na wolności – mówi 26-letni Tomek z więzienia w krakowskiej Nowej Hucie, od niedawna malarz-tynkarz, który odbywa karę za kradzież i włamania. W czerwcu prawdopodobnie zostanie warunkowo zwolniony.

– Zmiany na lepsze w przypadku skazanych najlepiej osiągnąć, zachęcając ich do pracy – przekonuje Jolanta Niehubowicz, psycholog więzienny. Żeby jednak oczekiwać zmian i uczyć pracować, potrzebne są pieniądze. Jak mówi kpt. Renata Niziołek, krakowska koordynator-

ka projektu, więźniowie dostali z funduszu EQUAL kwoty, których nigdy nie uzyskali z państwowych środków.

– Przykładowo, koszt kursu dekarza dla dziesięciu naszych skazanych wyniósł 32 tys. zł – mówi. – W innych jednostkach były nawet bardziej kosztowne szkolenia. Dostaliśmy też wysokiej jakości sprzęt komputerowy, z którego osadzeni będą korzystać również po zakończeniu projektu.

Wkrótce rozpocznie się sprawdzanie efektów programu „Nowa droga dla byłych więźniów”. Służby penitencjarne z pomocą kuratorów będą m.in. obserwować dalsze postępowanie i kariery zawodowe 17 spawaczy z Zakładu Karnego w Sztumie oraz kolejnych 16 z wrocławskiego więzienia, którzy są już na wolności. Koszt wyszkolenia każdego z nich wyniósł 6 tys. zł, dlatego potrzeba pewności, że pieniądze nie zostały wyrzucone w błoto.

EQUAL przeznaczył jak dotąd ponad 133 mln euro (ponad 505 mln zł) na działania zmniejszające dyskryminację na rynku pracy w Polsce, m.in. program „więźniowie”. – Zatrudnimy 40 więźniów. Sprawują się świetnie – zapewnia Stanisław Bisztyga z krakowskiej firmy deweloperskiej „Chemobudowa”.

Płace nie odbiegają od średnich krajowych stawek budowlanców. Chodzi o to, by pracownicy z nowymi kwalifikacjami przekonali się, że lepiej zarobić uczciwie choćby od 2 do 3,5 tysiąca złotych na rękę niż kraść.

KAROLINA DUDA

Nowa droga

Projekt „Nowa droga dla byłych więźniów” realizowany jest w zakładach karnych w Grudziądzu, Czerwonym Borze, Gębarzewie, Hawie, Nowej Hucie, Nysie, Sztumie, Uhercach, Wojkowicach, Włodawku, Włodawie oraz aresztach śledczych w Olsztynie i Warszawie-Białolece.

Dziennik

Śr. nakład 50478 egz.

Zasięg lokalny

